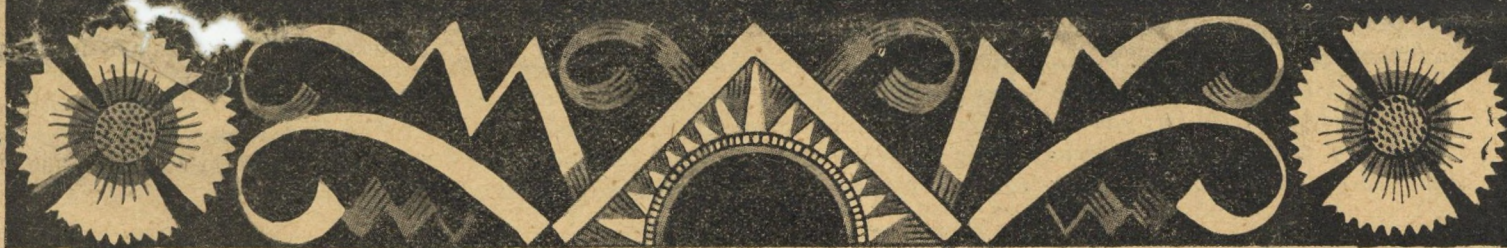


POLAK WE FRANCJI



LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL
HEBDOMADAIRE



 Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

PARYŻ
NIEDZIELA

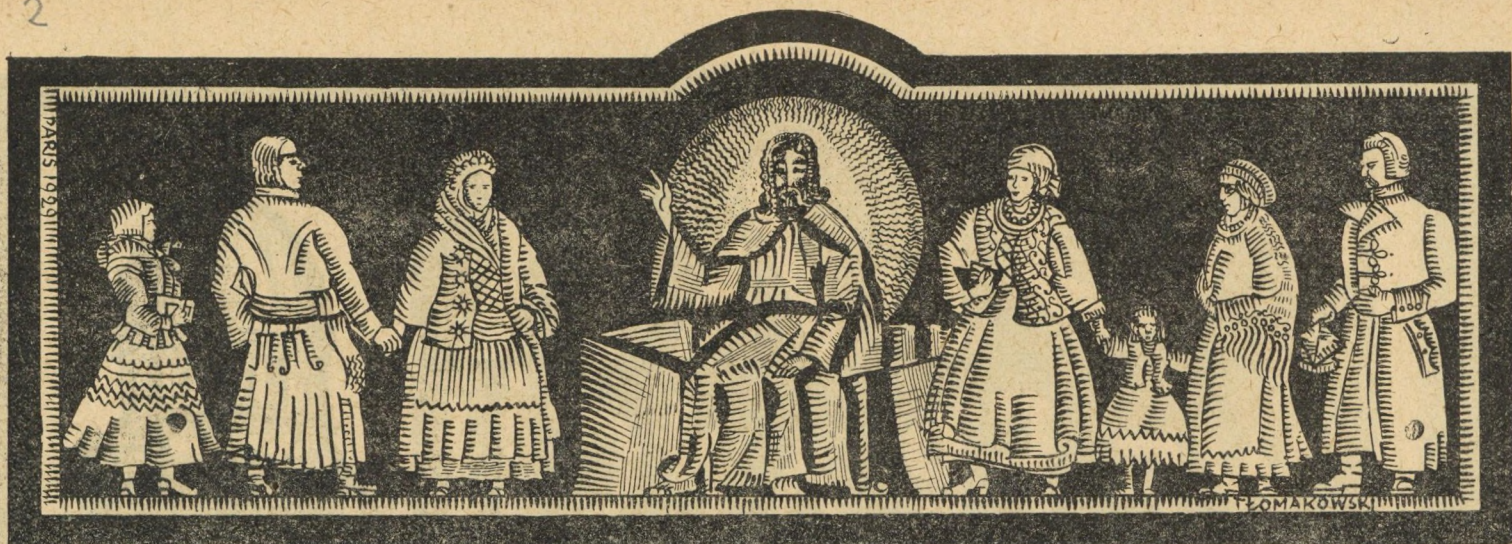
15 września
Nr. 37

Przedpłata
we Francji :
Miesięcznie 3 fr
Rocznie 36 fr
Nr. czeku 97067



Wypoczynek karawany wielbłądów na pustyni Sacharze

Adres Redakcji i Administracji: 263-bis, rue St. - Honoré, PARIS I. ... Telefon: Richelieu 90-40



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ SIEDEMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH. Mat. XXII. 35—46.

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeusowie, i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. Jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek ^{se} ^{arón} zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeusowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

Wszystkie niemal narody świata posiadają swe «księgi i tradycje święte», według których człowiek winien żyć, bo w nich Bóg a właściwie bożek plemienny objawił Swą wolę w stosunku do nas. Są to jednak strony czysto ludzkie, bo nie wytrzymują próby czasu, ginąc wraz z narodami, które je wydały, ani też krytyki zimnego rozumu, domagającego się dowodu niezbitego, iż na prawdę Bóg te Księgi natchnął i uczynił z ich nauki obowiązkowe dla nas. W każdym razie w tych «Księgach świętych» wyraża się pragnienie duszy ludzkiej zbliżenia się do Boga, który wszak nie mógłby w swem miłosierdziu opuścić znękaną tułaczką życiową ludzkości, lecz przeciwnie dał się jej poznać, aby ją zbawić.

Wyjątek tu stanowi «Pismo Święte», zwane Biblią, to jest księga jedyną, bo w niej prawdziwy Bóg przemawia przez swych świętych natchnionych pisarzy. Od pierwszych słów Genezy: «w początku Bóg stworzył świat» aż do ostatnich Objawienia: «Przyjdź, Panie Jezu», wieje w niej taki duch wysokiej prawdy nadprzyrodzonej, iż mimowoli porusza serce nawet zakrzepłe w niewierze. Z Biblii dowiadujemy się, iż Bóg jest jeden, że stworzył świat z niczego, że obdarzył nas duszą nieśmiertelną, że ją po upadku odkupił męką Swego Syna, że wie jakie są losy jednostek, ludów, państw i wszechświata, że otacza nas Swą nieustanną opieką a w wieczności czeka nas jako miłościwy Zbawiciel, jeśli na łaski Jego w tem życiu odpowiedzieliśmy uczynkami cnotliwymi, lub jako Sędzia nieubłagany dla tych, którzy Jego miłością wzgardzili. W księgach tych czytamy prorocтва, które jeszcze po dziś dzień na oczach naszych się sprawdzają, jak np. odrzucenie za bogobójstwo dawnego ludu wybranego Izraela, wlokącego swe przekleństwo wśród wszystkich narodów świata, wieczno - trwałość Kościoła Chrystusowego, zbudowanego na opoce Piotrowej, głoszenie Ewangelji po całym bożym świecie. Dają one nam najwyższe prawa i obowiązki moralne względem Boga i bliźniego oraz środki, aby

je w czyn wcielić, uczą nas znosić z pokorą cierpienie, wreszcie rzucają światło dyskretnie na życie wewnętrzne tak tajemnicze Boga w Trójcy Jedynej, któremu chóry anielskie bez przerwy w uniesieniu śpiewają: «Święty, Święty, Święty Pan, Bóg zastępów».

Słowem Pismo św. daje nam klucz do rozwiązania najważniejszych dla nas spraw. To też wiedza bezbożna usiłuje za wszelką cenę acz bezskutecznie obebrać je z uroku boskości, bo nauka Objawienia tak upokarza pychę ludzką. Heretycy i schyzmatycy, ba nawet Żydzi i Muzułmanie powołują się znów na Pismo św. dla potwierdzenia ich fałszywych zapatrzywań. Lecz gdy się ich spytać, skąd mają pewność, iż Pismo św. jest od Boga, że wszystkie części jego są natchnione, że posiadają prawdziwy rękopis Biblii, nie są w stanie na to odpowiedzieć ani nie mogą się zdobyć na jednakowe tłumaczenie zwłaszcza trudniejszych ustępów.

My, katolicy, przeciwnie wiemy, iż Pismo św. jest natchnione w całości przez Ducha św. nie tylko z powodu jego wyjątkowej treści i wiekuistej trwałości, lecz przede wszystkim, dlatego, iż nam tak głosi Kościół św. który w nim ma Swą podstawę i który jest niejako jego namacalnym wyrazem.

To też Pismo św. trzeba czytać w duchu Kościoła, to jest jak je pojmowali Ojcowie i Doktorzy Kościoła, którzy, całe życie rozmyślając nad słowami P. Jezusa, Proroków i Apostołów pańskich, umieli do nich Swe postępowanie zastosować i drogę nam do Nieba wskazali.

Obyśmy też i my za ich śladem uznali w P. Jezusie obiecanego Syna Dawida a zarazem jego Pana, to jest Boga-Człowieka, który się za nas ofiarował, a przyciskając Jego skrwawiane stopy do ust i serc naszych weszli wraz z Nim do chwały wiecznej.

Amen.

Ks. J. Unszlicht.

Koniec Polskiego Ikara

Ciąg dalszy)

Wszystko szło jak z płatka, bez zarzutu.

Wiosna nadeszła. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę wypatrywano stosownej chwili do startu. Komunikaty meteorologiczne stały się codzienną najbardziej pożądaną lekturą naszych lotników. Wczytywali się w ich dane z uwagą, z wewnętrznym drżeniem, szukając w nich wyroczni dla swego przedsięwzięcia.

Wreszcie godzina wybiła. Postanowiono: 13 lipca godz. 4 rano start — w niebo — do Ameryki.

Ledwie świtało, gdy przed hangarem mieszczącym samolot «Marszałek Piłsudski» pojawili się mjr. Idzikowski i mjr. Kubala, otoczeni gronem przyjaciół, z dumą choć nie bez niepokoju — któż wie, co kryje przyszłość w życiu lotnika — żegnających swych dzielnych kolegów.

Pod skrzydłami samolotu zebrali się wszyscy. Wspólna fotografia — twarze roześmiane, błyski radości w oczach. Przecież to wyprawa — po zwycięstwo dla cywilizacji ludzkiej, po sławę dla Polski i jej lotnictwa.

Pospiesznie przywdziali strój pilocki, kaski zapięli pod

Zebrani na lotnisku z podziwem żegnają pięknego ptaka, który mimo wielkiego obciążania uniósł się tak dziwnie lekko, wytwornie, zwycięsko!..

Jeszcze pożegnalne okrążenie lotniska i w drogę ku Nowej Ziemi, by spaść ją łukiem triumfalnego lotu z Europą.

Wraz z mgłą poranną zostały w tyle pola, lasy, wsi i miasta Francji.

Mijają godziny... Lekki wietrzyk, który niby przyjazne pozdrowienie oceanu, wybiegł naprzeciw samolotowi, zmienił się zagnał w wichurę, huragan-orkan.

Próżno samolot nastawia mu swej stalowej piersi, próżno wdziera się niezmordowanym śmigłem w przetwór oporny, wrogi, dyszący nienawiścią, zazdrosny o swe tajemnice.

Szybkość lotu gwałtownie się zmniejsza z 200 na 80 km. Lecący w tyle lotnicy Costes i Bellont, zawracając, rezygnując z nierównej walki z rozszalałym żywiołem.

Lecz nasi lotnicy nie zrażają się strasznym wichrem, co oślepia im oczy i spycha ze szlaku na południe, ku Azorom, pamiętnym z zeszłorocznej katastrofy.



TRAGEDJA LOTNIKA: Rozbity samolot w lesie.

szyją. Zasiadają już: — jeden przy sterze, drugi w kabinie obserwatora. Mechanicy jeszcze coś tam sprawdzają.

Wszystko w porządku. Gotowe...

Warknął motor. Drgnęło śmigło i w coraz szybszych obrotach rozpoczęło swą pracę. Mjr. Idzikowski ścisnął ręce, żegnających go, przyjaciół:

— Dolecę albo zginę — odpowiada na ich życzenia. A usta zaciskają się dumnie i dziwnie boleśnie.

Śmigło pracuje coraz ostrzej, nie odróżnić już jego wysmukłego kształtu, zatonego całe, całe w jasnym kolisku swych obrotów. Zakółsał się aparat. Zerwał.

Jazda!...

W niebo, wzwyż, coraz wyżej — 100, 300, 1000 metrów.

Samolot dzielnie wytrzymuje próbę sił; wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że zmniejszenie szybkości grozi wyczerpaniem benzyny przed dotarciem do brzegów Ameryki.

Widmo katastrofy zagląda zuchwale w oczy.

Lecz... trzeba lecieć naprzód, ku Azorom! Tam może zmieni się sytuacja.

Lotnicy próbują nawiązać kontakt z samolotem francuskim, bez odpowiedzi. Czyżby już było po wszystkim? A może wrócili?

Nad wielką przestrzenią oceanu zostali sami.

O nie! Jest jeszcze ktoś. To rozszalała wichura — ślepa i dzika, zazdrosna o swe podniebne władztwo. Trzeba lądować.

Godzina 6 m. 45. Od chwili startu minęło już godzin 15. Pietnaście wieków walki ze złowrogą, nieprzyjazną potęgą żywiołu.

Wreszcie widać Azory. Legenda mówi, że są to szczyty zatopionego ongiś antycznego lądu: Atlantydy. Mieszkańcy jego osiągnęli szczyty kultury, posiedli nawet sztukę latania... Aż oto sprzysięgły się przeciw nim żywioły i pochłonięły ich odmet Oceanu.

Zda się, że unosi się nad temi miejscami moc złowróbna...

Rok temu na Azorach szukali ratunku nasi bohaterowie. Omal nie pochłonięły ich fale oceanu.

Co będzie dziś?

Niebo mrocznieje. Za chwilę atramentowe ciemności nocy podzwrotnikowej zalegną bezkres oceanu. Z mętnej przestrzeni wyłaniają się strzępy lądu. To Fayal, Gracioza — wyspy archipelagu Azorskiego.

Lądować, lądować, lądować! Jedyna myśl, jedyne pragnienie!..

Aparat iskrowy pracuje ustawicznie, wołając w przestrzeń: wskażcie miejsce lądowania!..

Jest, jest, jest — odpowiedź.

— Gracioza, Stadjon piłki nożnej. 6 reflektorów płonie.

Gracioza — nazwa brzmi zachęcające, radośnie, niosąc w sobie zapowiedź wypoczynku, ostoję.

Już nad terenem, wskazanym na lądowanie.

Małe boisko piłki nożnej — prawdziwa klatka na kark, w której ma spocząć orzeł.

Niedobrze! Samolot krąży niespokojnie, badawczo nad lotniskiem.

Szatańska wichura nie daje za wygraną. Miota samolotem, korzystając z jego bezsiły. Motor przegrzany nadmiernym wysiłkiem działa nierówno, wysadza.

Ha trudno, dziej się wola Boża!

Lądują. Nagle motor staje. Kółka dotknęły ziemi. Wstrzas. Wybuch. Mjr. Kubała napół świadomie zrywa się z miejsca. Za chwilę wyrzucony siłą eksplozji leży w trawie boiska.

Samolot toczy się po równi, na barjerę wpadł z trzaskiem, kapotuje. W płonącym jego kadłubie mjr. Idzikowski przywiązany bez możności ruchu. Ogień pali jego członki.

Koniec!..

Niemasz ratunku!

Kiedy z płonącego aparatu wyciągnięto mjr. Idzikowskiego, był to już tylko trup ludzki ze zwęglonemi nogami, z kołującą się ledwie iskrą życia. Żył jeszcze chwil kilka.

Tak zginął rycerz napowietrznej sfery.

Dziś po miesięcznej wędrówce przez morza wróciło do Polski ciało bohaterskiego lotnika.

Niech się pochyla z czcią u trumny jego sztandary, har-da jego dłoń wysoko bowiem podniosła godło narodowe.

(Koniec).

Obowiązki mężczyzn

(Ciąg dalszy)

Nie dawaj w życiu nigdy złego przykładu, a obaczysz z jakim szacunkiem i czcią będą się do ciebie odnosili wszyscy w twojej rodzinie! Obaczysz, jak nauka głoszona przez księdza w kościele, nauczyciela i katechetę w szkole, aby dzieci ci szanowały swych rodziców, skutecznie będzie się odbijała w sercach dziecięcych!

Wtenczas nie będziesz wychowywał dzieci z batem i różgą w rękę, ale jedno twoje słowo wystarczy, aby dzieci ku dobremu skierować! Zdarza się często, że dziecko niewinne zawstydza ojca. Dziecko się modli, ojciec klnie; dziecko idzie do kościoła, a tatuś do karczmy; dziecko pości, a ojciec je mięso. Bądź dobrym ojcem — to jest kochać całym sercem dzieci swe. Kochaj — ale wszystkie. A najbardziej te, które twojej miłości i serca najwięcej potrzebują, a więc chore, ułomne i nieszczęśliwe. Kochaj dzieci miłością największą, na jaką zdobyć się możesz, ale miłością rozsądną i rozumną. Nie pozwalaj na żadne wybryki i grzeszne swawole dzieci, gdyż wszelka pobłażliwość w tym kierunku nie jest owocem miłości, ale słabości.

Gdy ci przyjdzie dziecko ukarać, ukaraj, ale ukaraj jak ojciec dobry, a nie jako kat-mściciel.

Nie karz dzieci w gniewie i uniesieniu, ale gdy z gniewu ochłoniesz. Wtedy kara będzie prawdziwą karą; odniesie na pewno pożądany skutek. Bijąc w gniewie i uniesieniu sam Boga obrazisz, dziecka nie naprawisz, a często może o kalectwo przyprowadzisz.

Rodzina każda jest szkołą, a ty w tej szkole pierwszym nauczycielem, rodzina jest kościołem, a ty pierwszym kapłanem; rodzina każda jest ogrodem, a ty pierwszym ogrodnikiem; rodzina każda jest państwem, a ty królem tego państwa.

Więc kapłański, nauczycielski sprawujesz, ojcze, urząd wobec dziecięcych swoich. Masz zatem dzieci, jako dobry kapłan

i nauczyciel, należycie wychować i wypiełgnować. Jak wychować? Na dobre dzieci. A więc pracowite, grzeczne, posłuszne i cnotliwe. Na dzieci dobre, — dobre dla Boga, dla rodziny, dla ojczyzny, Kościoła i ludzi.

W dzieciach twych dobrych ma się przechować twoje dobre imię. Dobrą tradycją twojej rodziny ma być zbudowany silny fundament pod nowe, pełne życia i nadziei pokolenie.

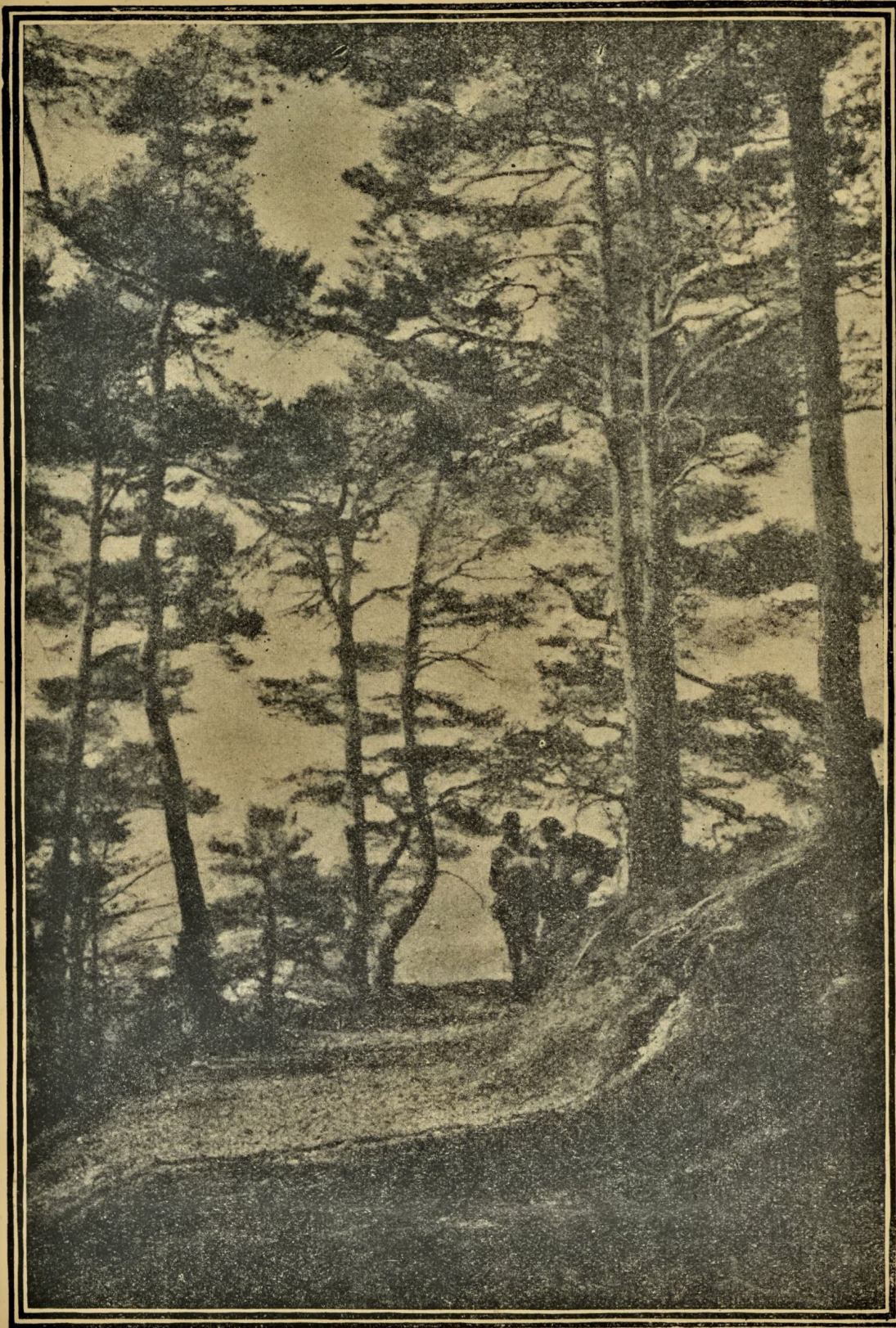
Dziecko w rękach ojca to niby wosk miękki. Jak z wosku można zrobić figurkę baranka lub wilka, tak od pracy i wychowania ojca zależna jest przyszła postać dziecka, dziecka baranka lub wilka. Dziecko — to tablica niezapisana, — czeka na nauczyciela co na niej napisze.

Wyciągnij przeto, ojcze, twoją rękę, pisz wcześniej na tablicy serca dziecka twego. Pisz, ale rzeczy dobre, rzeczy święte, rzeczy, które dadzą się moralną twemu dziecku na przyszłość i zrobią zeń prawdziwego człowieka Bogu i ludziom miłego, a społeczeństwu członka pożytecznego. Weź do ręki rylce i ryj na tem sercu, jak ma Boga kochać, Boga się lękać; pisz piórem twojej nauki i przykładu jak to dziecko ma cenić pracę, kochać i szanować wszystko to, co piękne i szlachetne; daj dziecku lekcje poświęcenia się dla drugich, a zwłaszcza poświęcenia się dla rodziny i ojczyzny własnej.

Wypisz to wszystko na tem czułym i delikatnym sercu, co daje grunt i podstawę pod życie; wypisz prawdy katechizmowe, bez których życie podobne do okrętu, którym wicher w prawo i lewo miota, a wkońcu w głębokościach morskich zatapia.

Dziecko, to roślina delikatna. Jej ogrodnikiem ojciec. Pielęgnuj zatem, ojcze, te latorośle młode, szczep w nich łaskę Boga i ludzi: Usuwaj z serca zielsko namiętności, które przygłuszyć może wzrost pięknej duszy dziecka. Czuwaj dniem i nocą nad dziećmi swymi, aby złe towarzystwo nie zgubiło ich.

(d. c. n.)



Dalej w las...

OPIEKA POLSKA W CLERMONT-FERRAND

Opieka Polska w Clermont Ferrand (Francja) zawiadamia, że z dniem 1 czerwca b. r. utworzone biuro Opieki, którego adres jest:

Protection Polonaise, 16, rue Morel Ladeuil Clermont Ferrand (P. de D.).

Opieka przyjmuje interesentów w godzinach od 9-ej do 12-ej i od 8-ej do 6-ej wieczorem, jak również udziela wszelkich informacji drogą korespondencji w sprawach poszukiwania pracy, dzierżaw polownictw, interwenjuje i udziela porad w sprawach wypadków przy pracy, zatargów z pra-

codawcami, załatwia przekazywanie jej sprawy w Konsulatach R. P. Francji u władz francuskich i t. p.

Opieka nie pobiera żadnych opłat za uskutecznianą pomoc, znajdując się zaś pod protektoratem Ambasady Polskiej w Paryżu i Konsulatu R. P. w Lyonie, zapewnia emigrantom-Polakom dobre i szybkie załatwienie powierzonych jej spraw.

Opieka Polska w Clermont Ferrand terytorjalnie obejmuje departamenty: *Allier, Cantal, Correze, Creuse-H-te Vienne i Puy de Dome.*



Z uroczystości prymicyjnych Ks. Głapiaka w Bully-Grenay:

Pochód z domu do Kościoła.

Małżeństwo katolika

Bardzo cichutko dokonuje się zasadnicza zmiana w naszym ustawodawstwie małżeńskim. Oto obecnie Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, stwierdzające legalność ślubów cywilnych zawartych zagranicą, a to na podstawie ratyfikowanej niedawno konwencji haskiej, która głosi, iż małżeństwo zawarte zgodnie z ustawami tego kraju, w którym dokonano aktu ślubu, ważne jest również w krajach, rządzących się innymi pod tym względem ustawami. Polska przystępując do konwencji haskiej, nie poczyniła zastrzeżeń, że małżeństwa zawarte zagranicą w formie świeckiej, nie będą u nas ważne. Biorący tedy ślub cywilny zagranicą, nie są zmuszeni do obżądka religijnego, by ślub ten uprawomocnić.

Tembardziej przeto pamiętać trzeba na to, że dla Katolika ważnym jest, pozostaje w oczach Kościoła *jedynie ślub religijny* i przeto domagać się trzeba żeby Katolików obowiązywały przepisy prawa kanonickiego t. j. kościelnego.

W projekcie ustawodawstwa małżeńskiego, jakie obecnie przygotowuje Komisja Kodyfikacyjna w Polsce, znajdzie uwzględnienie także sprawa rozwodów. Jasne jest w tej sprawie stanowisko Kościoła, który swe przepisy opiera wyłącznie na nauce Chrystusa Pana.

Wyniesienie małżeństwa do godności Sakramenta św. było zatwierdzeniem świętości i nierozzerwalności węzła małżeńskiego przez Chrystusa Pana. Było to bodaj najdonioślejszą reformą, jaką Kościół wniósł do życia społecznego. Obok zniesienia niewolnictwa — za którym opowiedział się Kościół — było zatwierdzenie świętości i nierozzerwalności małżeństwa wyzwoleniem kobiety z więzów pojęć, jakoby była tylko istota podrzędną, niegodną miana człowieka.

Zeszła zaś do tej roli podrzędnej z chwilą, kiedy świat pogańskiej starożytności zerwał z zasadą jednożeństwa, a

przedewszystkiem gdy naruszył całość i nierozzerwalność ogniska domowego. Od tej chwili bierze początek obniżenia się powagi pani domu, opiekunki ogniska domowego, matki i żony.

Starożytne prawo zwyczajowe nie uznawało rozwodów stojąc na stanowisku obrony i nierozzerwalności węzła małżeńskiego, jako czynnika twórczego rodziny, owej zasadniczej komórki w układzie społeczeństwa i państwa. Wiarołomstwo nie było powodem do rozwodu, gdyż pociągało za sobą surowe kary prawa zwyczajowego we formie utraty czci i praw obywatelskich.

Targnięcie się na całość ogniska rodzinnego zadecydowało o upadku, ongiś potężnego państwa rzymskiego. Rozbicie życia rodzinnego, podeptanie godności kobiety i matki, odbiło się niebawem na organizmie państwowym, na jego sprawnym funkcjonowaniu i w skutkach doprowadziło do zupełnego upadku, ongiś możnego państwa.

Wiek XX przypieczętował równouprawienie kobiety z mężczyzną, o które niewiasty walczyły z taką niesłychaną zaciekłością przez całe stulecia. Zdobyły wszelkie prawa obywatelskie narówni z mężczyznami. Posiadły część i uznanie.

Czy na stałe?

Na to pytanie winni odpowiedzieć ci, którzy walczą obecnie z zaciekłością o wprowadzenie rozwodów w imię rzekomo szczytnych haseł ludzkości. Krótkozwrotni bojownicy szczęścia jednostki ludzkiej chcą wnosić dawny zamęt, pozbawić kobietę owoców wieloletnich walk i zepchnąć ponownie do podrzędnego stanowiska półczłowieka lub nieczłowieka. Czy to ma być drogą do nowego postępu?

L. K.



W Lyonie kobieta, lat 23, która przed rokiem urodziła trojaczki — chłopców, wczoraj wydała na świat trojaczki — dziewczynki.

Kupiec podróżujący Karol Afferman jadąc do Paryża z Bar-le-Duc podpisał sobie porządnie i z wielkiej uciechy wyrzucił przez okno wagonu bilet 1000-frankowy.

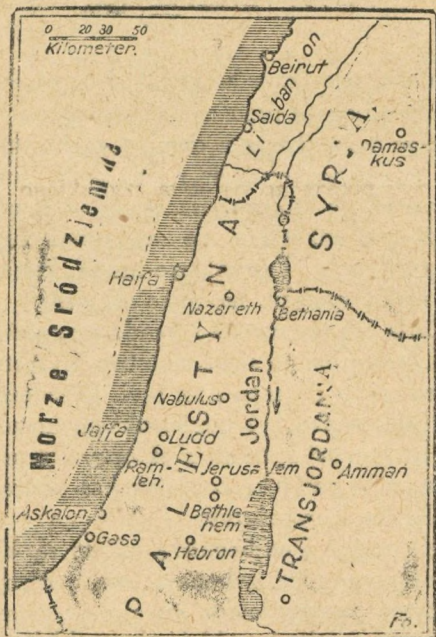
W Algierze dom stary, w którym mieszka 30 rodzin, zawalił się. 30 osób rannych wyciągnięto z gruzów, a 18 dzieci znajduje się pod gruzami.

Zamach bombowy w Nicei dokonany został przez przeciwników faszyzmu.

W Paryżu koło bramy Pantin pożar zniszczył 200 domków robotniczych, wskutek czego 400 osób pozostało bez dachu nad głową, a szkody wynoszą 5 milionów franków.

W ostatnich uroczystościach 57-ej francuskiej pielgrzymki narodowej w Lourdes wzięło udział około 40.000 osób.

Z Paryża donoszą, że wobec ogromnego wzburzenia Arabów na terenach mandatowych Francji władze francuskie zarządziły ostre pogotowie wojsk, przebywających na tych obszarach.



Mapka Palestyny, gdzie toczą się w tej chwili krwawe walki między Arabami a Żydami

Z Berlina donoszą, że Watykan zaniepokojony raportami otrzymanymi z Jerozolimy o rozwoju wypadków

w Palestynie polecił Delegatowi Apostolskiemu dla Egiptu i Arabii, by udał się na miejsce wypadków i zabiegał o ochronę instytucji katolickich w Palestynie.

Rzym. — Pani Mussolini, żona dyktatora, powiła wczoraj córkę Annę-Marję.

Rzym. — Król włoski nadał wynalazcy telegrafu i telefonu senatorowi Marconiemu i jego potomstwu za szczególne zasługi dla nauki i postępu tytuł markiza.

Nowy York. — Amerykańska prasa polska donosi, że ks. dr. Sobieniowski, proboszcz w Lakewood, stanie Ohio, a brat znanego literata Florjana Sobieniowskiego mianowany został profesorem literatury polskiej przy Western Reserve University w Cleveland.

Konflikt sowiecko-chiński zbliża się ku końcowi. Komisarjat Ludowy Spraw Zagr. ogłasza, że za pośrednictwem Rządu niemieckiego otrzymał notę chińską z dnia 27 przeszł. m., omawiającą warunki likwidacji konfliktu. Jeden z warunków dotyczy mianowania przez Sowiety nowego zarządzającego koleją wschodnio-chińską. Odpowiedź sowiecka warunkuje tego w zasadzie nie odrzuca, uzależnia go tylko od tego, aby i Rząd chiński zmienił swojego przedstawiciela w zarządzie kolej.

Litwinow wręczył ambasadorowi von Dirksenowi następujący projekt wspólnej deklaracji: Obie strony oświadczają, iż uregulują wszystkie sporne kwestje, zgodnie z konwencją z 1924 r., a w szczególności warunki odkupu kolei wschodnio-chińskiej w myśl art. 9 konwencji pekińskiej.

Obie strony mianują niezwłocznie swych przedstawicieli, należycie upoważnionych do prowadzenia konferencji, celem uregulowania wszystkich spraw, wymienionych w paragrafie poprzednim.

W Aubervilliers powstał w jednym z baraków, zamieszkałych przez biedną ludność, pożar. Ogień, który natrafił na materiał łatwopalny, strawił 200 baraków, pozabawiając 400 osób dachu nad głową. Szkody wynoszą 5 milionów fr.

W Poznaniu odbył się wielki Kongres spółdzielczy z udziałem najwybitniejszych osobistości w Polsce. Obecny był na obradach Ks. Prymas Polski, a przewodniczył Ks. infułat Adamski.

Do Polski przybyła delegacja parlamentu francuskiego. Ma ona zwiedzić główne miasta Polski. Przewodzone jest przyjęcie u p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Białogród. — Aresztowany tu w związku z likwidacją 15 jacejek komunistycznych, funkcjonariusz Czerwonego Krzyża Nesicz, znalazłszy się w prefekturze wyskoczył z okna 4-go piętra, zabijając się na miejscu.

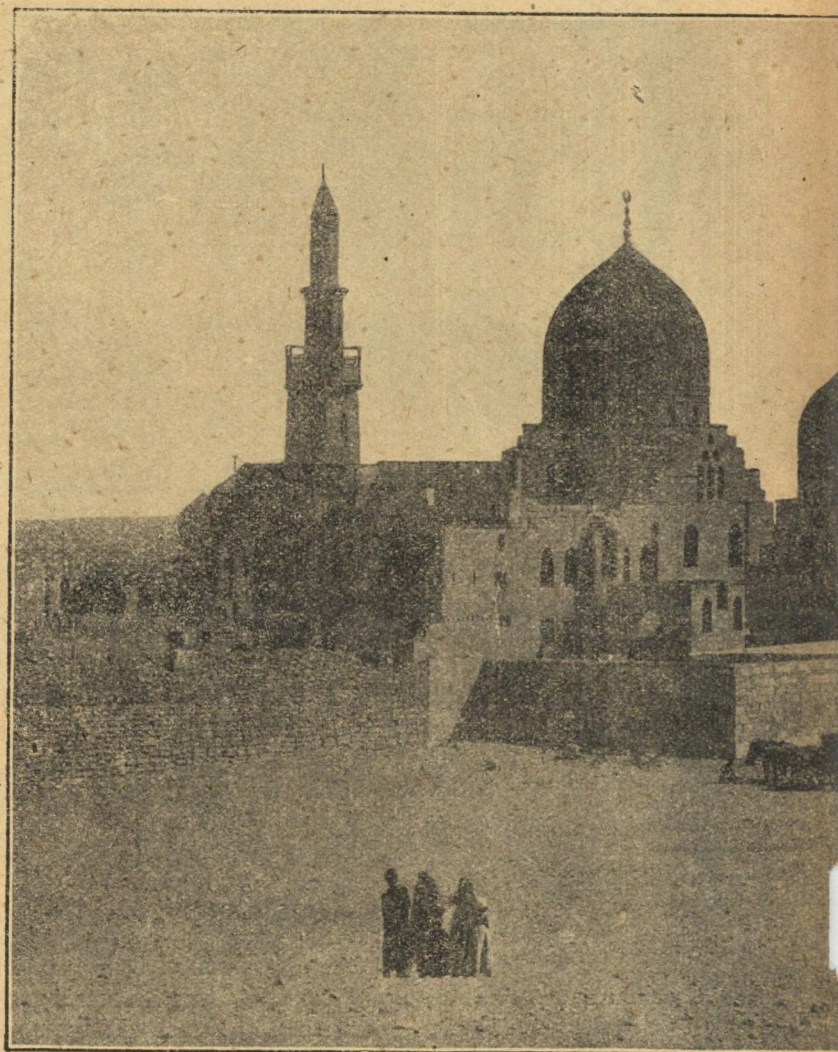
LIST.

*O Matko moja, biała stróżko duszy,
Najserdeczniejsza przyjaciółko w świecie,
Gdyś mnie żegnała, o nie czułaś biedna,
Że na bój krwawy idzie twoje dziecko.*

*Ty nie wiedziałaś, że dłoń swą sędziwą
Poraz ostatni kładziesz na mej głowie,
Bom milczał, tylko łzy ciężarne bólem
Spadały zakute w pocieszenia słowie,*

*I na twojej piersi wyschłej od trosk życia
Szkliły się biczem perłowym kryształu
I tak jak troski, bóle i cierpienia
Wsiąkały w łono biedne twe pomatu.*

*O Matko moja, wiem, że tęsknisz za mną,
Że Cię niepokój niby zmora gniece,
Że sercem, myślą i modlitwą świętą
Szukasz mnie biedna po szerokim świecie.*



Meczety w

Z Afrykańskiego Brzegu

(Ciąg dalszy) Centrum miasta Algieru to plac Eugenjusza, zdobywcy grodu, którego pomnik kamienny wzniesiony przesywa strachem tubylca. Wrzask, bieżanina nerwowa i wszelki handel, jednym słowem wschód miesza się z zachodem pod okiem czujnym kamiennego Eugenjusza.

Główna część miasta jest nawskroś europejska. Wszędzie soptyka się wielkie magazyny, kawiarnie pierwszorzędne, szerokie bulwary, zajęte przez auta, cyklistów i rowery. A jednak czuć jakieś niesamowite tchnienie czegoś nieznanego, czego nikt z Europejczyków nie zrozumie, to tchnienie Afryki. Mówi o ten przedewszystkiem słońce cudownie palące, które w każdy kącik się wciska. Wszystko to o czym mówiłem, dotyczące kultury wyrosło dopiero pod zapobiegliwą ręką Europejczyka.

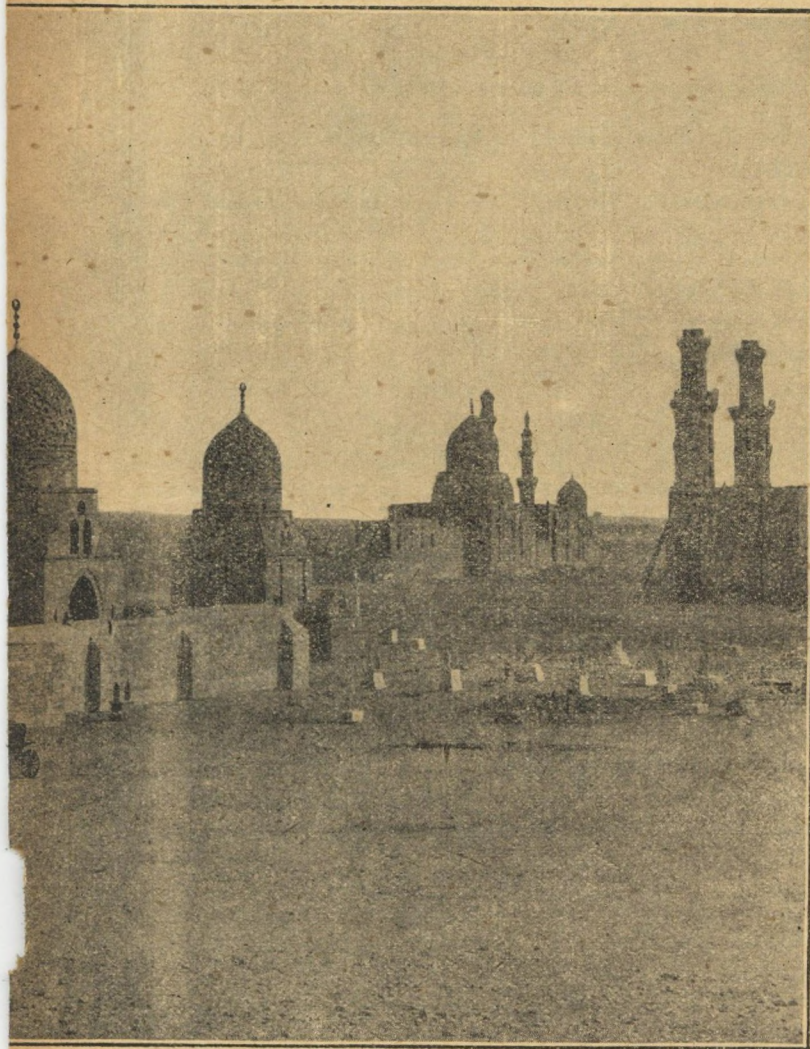
Natomiast ta część więcej ku górze położona to stara dzielnica Arabska, tak zwana Kasbah. Wszyscy tubylcy w swych strojach arabskich, pachnący jaśminem, zostali wierni swej starożytnej siedzibie. Co chwilę spotykam meczety lub małe kawiarenki, gdzie przy szachach lub przy kościach przez całe dni wypoczywają leniwi muzułmanie. Uliczki bardzo wąskie tylko możliwe i dostępne dla przechodniów, połączone są schodami i pokryte arkadami. Te pokrycia ulic

mają za cel chronić mieszkańców przed słońcem, które nadto obdarza tę ziemię bogatą promieniami swymi.

A mimo tego wszystkiego z dumą i zachwytem patrzy się na tę część miasta muzułmanin na to sanktuarium po ojczach oddziedziczone, do którego jeszcze nie wtargnął jeszcze Europejczyk i że tym zakątkiem nie zawładnął chrześcijanin swą kulturą i cywilizacją. Typ takiego araba, którego się tutaj w strasznej nędzy spotyka, nie robię oczywiście najlepszego wrażenia. Ciało ich tatuowane i śniade przypominają naszych cyganów. Noszą oni na sobie mnóstwo błyskotek i świecidełek, przyczepionych do uszu i na szyi. Przedewszystkiem kochają się w bransoletkach i pierścionkach, nosząc na rękach i nogach, co stanowi kontrast z okropnym brudem łachmanów. Kradną co im pod ręką popadnie i są postrachem dla zwiedzającego Kasbę Europejczyka.

Najpiękniejszą częścią i najbogatszą miasta są «Telemy». Piękne parki, rozkoszne wile, zwracają uwagę licznych przechodniów. Wszyscy przemysłowcy starają się stworzyć dla siebie siedzibę wypoczynku z widokiem na błękitne morze, gdzie ma możliwość spocząć kilka godzin po uciążliwej pracy.

W odległości blisko 40 kilometrów od Algieru, wśród uprawnych i zielonych pól, otoczone z dwóch stron pasmem



Algierze.

mieszkańcy bardzo pokaźny procent stanowią Arabi. Miasto same w sobie prócz pięknych wil, zamieszkałych przez przemysłowców europejskich, spędzających w zaciszu czas wolny interesowania. To też każdy turysta po krótkim postoju zdąży do Doliny małp. Głębokim parowem ścieka z gór struga kryształicznej wody. Droga prowadzi przez gaj oliwny, wśród palm, które skrzypiąc kołyszą się i rozkoszują się wilgocią upragnionego strumyka. A za tą linią drzew nagle wyłania się niespodziewanie wielkie stado małp. Przyzwyczajone są one do huków motorów i zainteresowane bardzo, pasażerami, którzy każdego dnia przyjeżdżają składać wizytę małpom doliny. Bez najmniejszej obawy przystawają nad drogą i zatrzymują każdy samochód, chcąc powitać miłych gości u siebie. Nie zreflektowałem się nawet a tuż widzę już obok siebie dwie istoty, które niegrzecznie bo bez zezwolenia zaglądają mi do kieszeni. Przypomniały mi się graniczne rewizje celne, które wywołują niemało emocji wśród niektórych gości z racji każdemu znanych. Naturalnie, że już każdy turysta ma w pogotowiu drobną łapówkę w postaci kakaetów lub innych łakoci i okupiwszy się w ten sposób, może przez ich krainę dotrzeć do celu. Biada zaś temu, co by bez okupu, chciałby się przemycić przez dolinę. Czujne małpy w szale wściekłości nie szczędzą kamieni, którymi zasypia głowę takiego gościa.

Jedziemy godzinę za godziną a tylko tu i ówdzie spotyka się biedną osadę arabską, której racją bytu jest strumyczek w pobliżu albo cuchnący kanał i mniejsza lub większa

*Wiem i tak cierpię, i tak Cię żałuję,
Ze nieraz chciałbym stargać celu mrocze,
Byleby tylko raz przed zgonem ujrzeć
Rozśmiane szczęściem Twe wyblakłe oczy.*

*Byleby tylko złożyć na Twojej piersi
Cierniem idei poranione skronie,
Byleby na tej skołataną głowę
Poczuć Twe święte i najdroższe dłonie.*

*Żegnaj!.. Łzy ciężkie spadły na tę kartę,
Z daleka kreślę te słowa do Ciebie,
Mgła przedświtowa przesłania me oczy
I gasną już gwiazdy na obcym niebie.*

*Żegnaj!.. Łzy ciężkie spadły na tę kartę,
Słę je ci w darze miłości serdecznej,
Za chwilę żagiel rozepnę tułaczy,
By go wybielić w ostoi słonecznej.*

K. Sas-Witwicki.

gór, leży w dolinie sympatyczne miasteczko Blida, którego grupa palm schorzałych. Dziwne uczucie ogarnia Europejczyka, gdy w tej ciszy Saharyjskiej słyszy szelest fal piaszczystych, niesionych w nieskończoność. Jest to bowiem głucha bezwodna, ograbiona ze życia, niekiedy przerywana zielenią. Nieszczęśliwie zaprawdę zabłąkała się w tej krainie śmierci jakaś palma, odosobniona, bez przyjaciółki, która kona z tęsknoty i w zdradzieckich uściskach nieżnośnego słońca i długiej posuchy.

W mych opowiadaniach o wrażeniach Afryki nie wolno mi pominąć Kartaginy, stolicy początków chrześcijaństwa. To też słusznie, że następny międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w maju 1930 r., skupi na tej ziemi męczennickiej setki tysięcy katolików, którzy z tym samym zapałem jak niegdyś Cyprjan wraz swymi towarzyszami wiary, potwierdzą po upływie przeszło 1500 lat, że wiara święta zwyciężyła wszystkie okrucieństwa i pomściła się opanowaniem całego niemal świata.

Katagina, już samo nazwisko określa tę książniczkę Fenicji, panującej nad wybrzeżem Afrykańskim. Łączy się z tym miastem cały poemat wojen punickich. Krzyk zjadliwej zemsty, co unieśmiertelnia imię Wielkiego Katona. Dla chrześcijan, to chluba najstarszych tradycji chrześcijańskich na ziemi Afrykańskiej, która chociażby tylko ze względu na tę ilość niezmierną swych meceników nie ustępuje kościołowi Rzymskiemu.

(c. d. n.)

Ks. Cestaw Spychalski.

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE MISJE W PÓŁNOCNEJ FRANCJI

Ks. ROGACZEWSKI.

Program objazdów w Meurthe et Moselle we wrześniu.

8. września — Toul 6-7.30 spowiedź.
7.30 msza św. Kazanie.
8 września — Nancy (Chapelle Ronde) 10-11 spowiedź
11. msza św. Kazanie.
8 września — Fong 16. nieszpory
9 września — Fong 6-8 spowiedź.
8 msza św.
14 września — Homecourt 16-18 spowiedź
15 września Homecourt — 6-8.30 spowiedź.
8.30 msza św., kazanie.
15 września — Joudreville 10-11 spowiedź.
11 msza św., kazanie
15 września — Valleroy 10-11 spowiedź
8 msza św., kazanie.
15 września — Mont-Bonvillers 6-8 spowiedź
11 msza św., kazanie
15 września — Jondreville 10-11 spowiedź
11 msza św., kazanie
16 września — Bouligny 6-8 spowiedź, 8 msza św.
21 września — Mont-Saint-Martin 16-18 wizyta w szpitalu.
22 września — Mont-Saint-Martin 6-8 spowiedź
22 września — Villerupt 10-11 spowiedź
8 msza św., kazanie, 15 nieszpory.
22 września — Saulnes 18 nieszpory
23 września Saulnes 6-8 spowiedź, 8 msza św.

Ks. MAKIELA

- 21—22 września w Argentan (Orne).
27 września — 1 października w Etrepagny (Eure) i w okolicy.

Z Misji Polskiej w Paryżu

Każdego 13-go co miesiąc odprawiać się będzie załobna msza święta w Kościele Polskim w Paryżu za duszę ś. p. bohatera-lotnika Idzikowskiego.

Z końcem sierpnia ukończył Ksiądz Dziekan Ryba z Gautherets objazdy Południowej Francji.

Jego Eminencja Najdostojniejszy Ks. Kardynał Prymas zamianował Ks. dr. Stanisława Janickiego, b. profesora Polskiego Seminarjum Duchownego w Orchard Lake (Stany Zjednoczone), referentem dla spraw Opieki moralnej i społecznej nad wychodźstwem przy Przybocznej Kancelarii Prymasa Polski z dniem 1 września b. r.

Dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Nakoniecznikoff chcąc zapoznać się z stosunkami wśród wychodźstwa polskiego we Francji odwiedził Nord i Pas de Calais zapoznając się potrzebami górnika. Wyrażamy nadzieję, że Dyrektor Urzędu Emigracyjnego także będzie miał okazję zbliżenia się do robotnika rolnego.

N. N. złożyła na cele Misji fr. 50.—

N. N. złożyła na cele Misji fr. 300.—

Szlachetnym, bezimiennym ofiarodawcom składa się serdeczne «Bóg zapłać».

Dnia 1-go września odwiedzili Misję:

Ks. Augustyn Binna. — Kapelan Sióstr św. Józefa — Cleveland.

Ks. Seweryn Niedbalski — Prob. par św. Trójcy Erce, Pa.

Ks. Walenty Biczysko — Prob. par. św. Stanisława — Nanticohe Pa.

Ks. Teofil Małkowski — prob. par. Serca Jezusa Tow. Rivers, Wis.

SPROSTOWANIE

Szanowna Redakcjo,

Dziękuję serdecznie za artykuł, który się pojawił w Nr. 35 «Polaka we Francji».

Upraszam uprzejmie o sprostowania tej treści: «W numerze 35 «Polaka we Francji» był umieszczony artykuł o Eurytmji z moim rysunkiem. Dla uniknięcia nieporozumienia, chcę objaśnić, że rysunek ów nie ma nic wspólnego ze sztuką eurytmji. Udręczona postać na obrazie mogłaby raczej przedstawiać stan duszy w braku sił wzmacniających i podnoszących eurytmją.

Z głębokiem poważaniem kreślę się wielce zobowiązana
Ela Dziubraniukówna.

NASZE ODPOWIEDZI.

Kwiecień Antoni. — Gazetę niezwłocznie wysłaliśmy p. Rozalji Kwiecień, jest ona opłacona do 1. 12. 1929 r. Dziękujemy!

Ochab Ludwik. — Za propagowanie naszego pisma dziękujemy. W nagrodę za tak owocną pracę przesyłamy piękną książkę ilustrowaną wielkiego malarza polskiego J. Styki.

POSZUKIWANIA.

Ktokolwiek wiedziałby, gdzie zamieszkuje nbecnie Stefan Gallus, urodzony 23 grudnia 1898 r. w Biskupicach Zabarycznych, powiat Ostrów, województwo Poznańskie, niechaj poda jego adres niezwłocznie do Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. (Mission Polonaise Catholique en France, 263 bis rue Saint-Honore, Paris (1)). W roku 1923 mieszkał w Labailly par Saint Niatre (Loir et Cher).

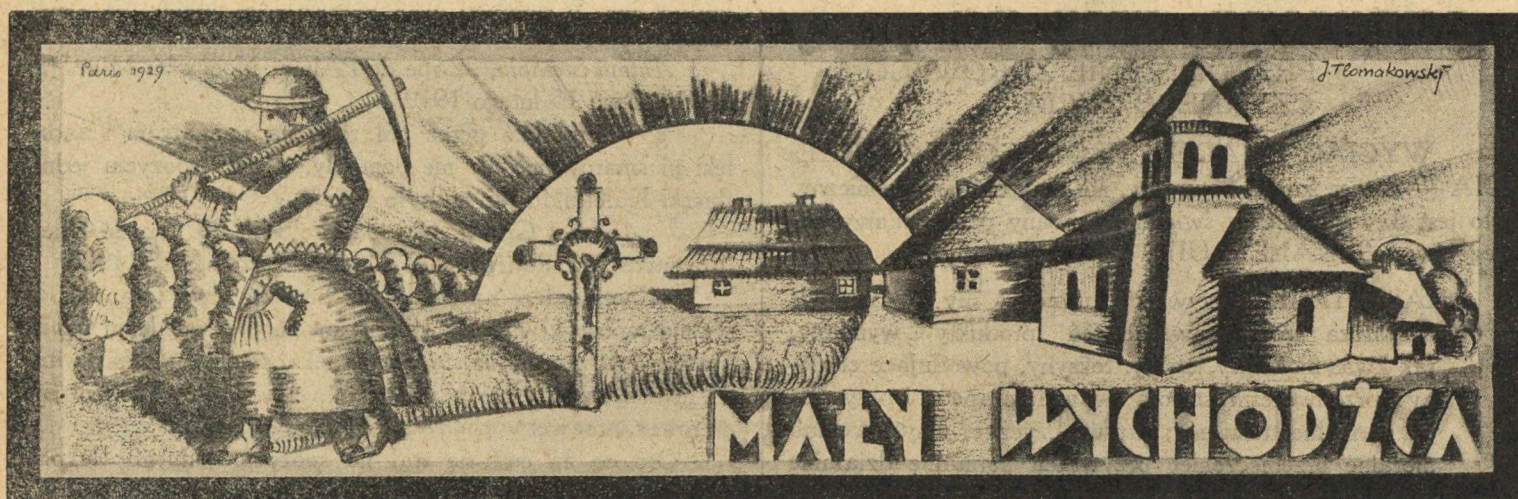
JAK WYSLAĆ PIENIĘDZY DO POLSKI

Francuska Administracja Pocht i Telegrafów i Telefonów podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 sierpnia r. b. posiadacze francuskich rachunków oszczędnościowych pocztowych będą mogli czynić bezpośrednie przelewy pieniężne na rachunki czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności w kraju.

By skutecznie przelew pocztowy do Polski właściciele francuskich rachunków czekowych winni przesyłać właściwemu Bureau Cheques zwykły czek oszczędnościowy z wyraźnem zaznaczeniem «Internationale».

Wysokość przekazywanej sumy może być podana w złoty polskich lub frankach francuskich.

Wysokość przekazywanych sum jest nieograniczona. Koszta przelewu są obliczane w stosunku 0,50 fr. za każde 500 fr. Minimalna opłata wynosi 1 fr. Koszta ponosi przekazujący.



ROSLA KALINA

Nawet i pszczołkom grał, i muszkom i komarom,
co mu do skrzypek wtórowały cichym brzękiem, choć go ta
i niejeden — przebrzydła sobaka dźwignął niekiedy do krwi
za jego piękne granie.

A teraz?...

Idzie ot drogą do miasta, na służbę na poniewierkę, opu-
szczony przez wszystkich, sierota bezdomny, idzie — bo iść
musi w świat szeroki... na dołę — niedołę.

I naraz żal gorzki i gryzący wezbrał w jego sercu i
tęsknota taka ogromna, że Boże... Boże!

Konwulsyjnie ścisną skrzypeczki, ten swój najdroższy
skarb jedyny, jaki mu jeszcze pozostał na tym świecie po
stracie matuli.

Raz jeszcze, raz jeden jeszcze zagrać matuli i choć wy-
płakać się na jej grobie!

Zawraca z drogi, bieży co tchu przez pola, przez lasy;
już nie w świat idzie szeroki a zimny; do matuli idzie, do
kochanej, zagrać jej raz jeszcze... raz jeszcze.

Słońce już zachodziło, gdy zdaleka zarysowała się
przed nim strzelista wieża dęblińskiego kościoła. Szary mrok
spadał już na włoszczynę, w dolinie gorzał tylko jeszcze różo-
wo ostatnim blaskiem zapadającego słońca kościół na wzgó-
rzu i krzyż na wieży mienił się jak roztopione złoto. Ciszę
wieczorną kłóciło tylko od czasu do czasu krakanie wron,
śpieszących stadami na nocleg do boru, i poszum wiatru pół-
nocnego, mrozącego krew w żyłach.

Ciemno już było dobrze, gdy chłopiec podbiegł pod
cmentarz. Pustka na nim i smutek szary; tylko bieleje jeszcze
wśród cmentarnych cieni świeża piaszczysta mogiła.

Chłopiec padł na nią i długi czas pozostał prawie bez
ruchu tylko niekiedy wiałem jego ciałem wstrząsnęło kon-
wulsyjne łkanie. Wreszcie, gdy już nadmiar żalu spłynął łza-
mi na wilgotny mogilny piasek, uspokoił się cokolwiek i chwy-
cił za skrzypki.

(d. c. n.)



NA WSI.

— Czego tak beczysz?
Czy wam kto umarł?

Tatunio, proszę wielmoż-
nego pana.

— Nie może być! A mie-
liście doktora?

— Dotąd nie, ale kiejby
się tatusiowi gorzej zrobiło,
toby my byli doktora wzie-
ni.

U DOKTORA

Doktorze! Sześćset zło-
tych za operację? To strasz-
nie dużo!

Trudno, proszę pana i trze-
ba korzystać z okazji. O
porządną chorobę teraz trud-
no, wszystko same drobiaz-
gi.

Zdrowie, siłę do pracy

PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I
CZYNNEGO ŻYCIA.

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘ-
CIA — a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny,
oto jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy ca-
łego świata : KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca ;utraczone siły i zdrowie
oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany,
jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choro-
by i przedwczesną starość; wywołuje apetyt i przywra-
ca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub
moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie
serca, krwi wątroby, żołądka i płuc; niszczy małokrwis-
tość; wzmacnia nerwy i przywraca sen; przedłuża ak-
tywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, któ-
rzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania
sił, nadwątłych chorobami, złem odżywianiem się lub
przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bez-
płatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim
broshury po polsku dla zapoznania się z Kalefluidem. Kael-
fluid wysyła się za zaliczką pocztową. — KALEFLUID
nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w
Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : R. KALEFLUID,
5, Cite Pigalle, Paris 9. — Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie!

Jan Trybus, Boucherie, 11, rue Florent-Evrard a Billy-
Montigny (P. de C.). Dnia 31 stycznia 1921.

«Donoszę uprzejmie, że lekarstwo, które używam już
od 2 miesięcy zupełnie dobrze działa na moją chorobę żo-
łądkową oraz pod względem nerwowym odczuwam zupełnie
poprawę mego zdrowia; taksamo chcąc się przekonać le-
piej, poleciłem lekarstwo takowe zażywać mojej czeladzi,
którzy pod nawałem pracy niejednokrotnie byli wycieńczeni
a co gorsza, nie mając żadnego apetytu, a odczuwali iż si-
ła w nich ginie; a więc po miesięcznej kuracji już zauważy-
liśmy na twarzach rumieńce i poprawę apetytu i normalne
pracowanie żołądka».

A. Szkutnik, 133, rue de Lourches, Denain (Nord), 18.
11, 1928.

«Od tego czasu, jak zacząłem używać Kalefluid, czu-
ję się silniejszym, weselszym i ogólnie zdrowszym, i dziękuję

bardzo Sz. Wynalazcy tego uzdrowiciela jakim jest Kale-
fluid».

Antoni Stempin, 22 rue de l'Alma, Noeux-les-Mines (P.
de C.) Dnia 15 lutego 1919.

« Cierpiałem przez pół roku na reumatyzm i żadne
leki ni smarowanie nic nie pomogły, a przy spożyciu jednej
flaszki Kalefluidu już mi było lepiej».

Andrzej Grocki, Cite de Froidcul, 88, rue de Briey,
Moyeuvre-Grande (Moselle) Dnia 29 października 1928.

«Chorowałem na płuca już przeszło dwa lata, tak, iż
pluć mocno krwią. Po kilkarazowym prześwietleniu uznali
doktorzy, iż mam gruźlicę, żadne lekarstwo mi przepisywane
od lekarzy nic nie skutkowało, tak, iż w końcu traciłem siłę
do pracy, a nawet w chodzeniu było mi ciężko.

Oto co za cud się stał po spożyciu jednego flakonu
«Kalefluid», bo otrzymałem swoje dawniejsze siły, krwią
pluć przestałem, na twarzy dostałem rumieńce i mogę znów
pracować w kopalni rudy. Nie czuję zupełnie żadnego prze-
męczenia, tak iż się moi znajomi i współpracownicy dziwią
z mego postępowania w siłę do pracy».

Adresować : R. KALEFLUID 5, Cite Pigalle. Paris 9

POLSKI GABINET DENTYSTYCZNY
LEKARZ-DENTYSTA

S. SIKORA

Paryski fakultet Medyczny

LECZENIE I RWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU

5 medali Najnowsze zastosowania

Korony sztuczne, mostki

Przyjmuje od 9 rano do 9 wiecz.

W niedz. od 9 rano do 12-iej

89, Rue de Turenne, 89

Metro : St- Paul, Republique

Telefon Arch. 38-56.

Uwaga! Uwaga!

NADESZŁY ŚWIETNE SAMOUCZKI POL-
SKO-FRANCUSKIE. CHCESZ SIĘ SZYBKO
NAUCZYĆ MÓWIĆ PO FRANCUSKU, NAPISZ
DO "POLAKA" A NIEZWŁOCZNIE WYSLE-
MY ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ, OPRAWNY
W PŁÓTNO CZERWONE Z CIŚNIENIAMI,
— SAMOUCZEK TYLKO ZA 15 FR. ADRE-
SOWAĆ NALEŻY :

POLAK WE FRANCJI

263 bis, RUE SAINT-HONORE — PARIS (1^{er})

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI^e)

Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : 1, 2, 18, 123124,

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych
promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice.

Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr.

Rwanie zębów bez bólu 5 fr.

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA im. HALLERA w PARYŻU

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud — PARIS (8) Tel. Elysees 60-91 «Concorde»

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wysłamy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Permis de Conduire» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możliwość do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prowincji rekomendujemy najtańsze mieszkania.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom prace, a po pracy lekcje. Zarobek 35—45 fr.

Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od wieczorem, w niedzielę od godz. 9-5 wiecz.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampka kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. **CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Klinika Polska

136, BD. NEY — PORTE CLIGNANCOURT

Marc. 66-28.

Paris 18^e.

Urządzona podług nowoczesnych metod leczniczych.

Choroby wewnętrzne, płuc, żołądka, serca, choroby kobiece, leczenie za pomocą elektryczności, choroby weneryczne, syfilis, szankier, tryper, leczenie szczepionkami.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła i chorób oczu.

Elektryczność lecznicza.

Przy klinice gabinet dentystyczny, zęby sztuczne, rwanie bez bólu.

Otw. od 2 do 8-ej, w niedziele i święta od 9 do 12-ej.

CENY PRZYSTĘPNE.

PIERWSZORZĘDNY WARSZAWSKI MAGAZYN KRAWIECKI

MĘSKI I DAMSKI — PARIS - VINCENNES

24, rue Laitières, Vincennes

Metro: Vincennes — Tramwaje: 6, 114, 118, 121

awsze na składzie ogromny wybór Francuskich angielskich materiałów na ubrania i palta.

OBSTALUNKI SĄ WYKONYWANE
W PRZECIĄGU 8 DNI.

Na składzie wielki wybór gotowych ubrań męskich i damskich. Tylko dla czytelników «Polaka we Francji» dodaje się premję. Magazyn otwarty w niedz. i święta.

POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

HENRYK KWANDRANS

PARIS (1^{er}) -- 336, Rue Saint-Honoré

Metro: Tuileries

Wykonuje garnitury męskie według ostatnich modeli angielskich po cenach umiarkowanych

**

Znane z dobroci materiały angielskie

stałe na składzie

APTEKA POLSKA

6, RUE LAMBLARDIE (pres de la Place Daumesnil)

pod kierownictwem polskiego prowizora

byłego właściciela Apteki w Warszawie.

Ścisłe i szybkie wykonanie wszelkich lekarstw. Analizy lekarskie. Wszelkie środki stosowane w medycynie polskiej. Posiada na składzie polskie, francuskie, niemieckie i inne patentowane preparaty.

DUŻY ODDZIAŁ WSZELKIEJ PERFUMERJI

WYSYŁA SIĘ WSZELKIE LEKARSTWA ZA ZALICZENIEM POCZT.

BEZPŁ. PORADY LEKARSKIE. Napiszcie z całym zaufaniem a odwrotną pocztą za zaliczeniem przysyłamy Wam odpowiednie i gwarantowane lekarstwo, wraz ze sposobem użycia.

Metro: Daumesnil — Telephone: Diderot: 87-97

Autobusy AV. AY Aô. Tram. 81.

Apteka otwarta do 12 w nocy

W Niedziele od 8 wiecz. do 12 w nocy.

Listy adresować:

PHARMACIE POLONAISE

6 rue Lamblardie, PARIS (12°)

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

UWAGA -- POLKI-POLACY

DLA REKLAMY jedwabiu naszej fabryki, wysyłamy chusteczki jedwabne z polskim orłem, pięknie wykonanym. Chusteczka średnia — 5 fr., duża — 10 fr. — Żądajcie niezwłocznie! Na wysyłkę załączyć pieniądze i znaczek pocztowy. Wysyłamy paczką poleconą każdemu oddzielnie. Pisać wyraźnie swój adres i nazwisko. — Adresować «WESTEAST-HOUSE» 105, rue du Faubourg du Temple — PARIS (X)

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelnny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9—12 rano.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

JERZY LEWINSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra), Paris (9°)

Metro: Opera

Tel. Central 94-31—94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

CIĄGACZY DRUTU poszukuje wielka firma
THOME-GENOT w Nouzonville (Ardennes) dobre zarobki, mieszkanie zapewnione.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marii
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4°)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przestać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Dr. SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65.
Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINETE Z KLINIKĄ są urządzone według najnowocześniejszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i ciepłe. Diatermia Darsonulizacja, Lampa Kuczkowa. Przyjmuje się kobiety na czas porodu. Niezależnie umieszcza w zakładach szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. Niedziela i święta od 9-4.

GABINET MEDYCZNY POLSKI

Medycyna ogólna. Choroby weneryczne, moczu i krwi. (Leczenie elektrycznością) Przyjęcia codziennie od 14 do 21 godz. W niedz. zrana. Porady 10 fr. Choroby kobiece i dziecięce, badane przez Doktorę Polską.
Porady listowne za darmo, załączając tylko znaczek 50 ctm. na odpowiedź. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem poczt. Piszcie po polsku: PHYTOS 45 rue de Jussieu, Paris.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki Elektryczne sposoby uspokajające ból i wzmacniające zęby dzięśla. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płaćenie należności w kilku ratach. Gabinet zamknięty do 31 sierpnia.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 i pół.
48, rue de Dunkerque. PARIS
Metro: Garé du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Trudén 42-70

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK

Cabinet Dentaire «MODERNE»

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznym mieszczącym się w Paryżu przy ulicy:

19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).

Metro: Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8

Godziny przyjęć od 9-2 ppł. i od 2-9 wieczór. — W niedzielę i święta od 9-4 pp

Wykonuje wszelkie plomby, leczenie i wyrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 f Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.

APTEKA POLSKA

45, rue de Jussieu
PARIS

Przygotowanie wszelkich lekarstw, według recept lekarzy. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem pocztowym. Apteka otwarta od 8 godz. zrana do 9 wieczorem w Niedziele z rana

**ZMIANA
ADRESU**

WIELKA LECZNICA POLAKS

Mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18-Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu, znacznie powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.

Nowy adres: PARYZ-10 Boulevard Sébastopol (3-e piętro)

Métro: Châtelet; Telefun: Archives 79-58

DJATERMJA, ARSONWALIZACJA, PRĄDY, O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPY KWARCOWA, PROMIENIE INFRA-CZERWONE,
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE: TRYPER, SYPHILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarzkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych warunkach.
LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz.

W niedzielę od 9 rano do 12: W święta przyjęć niema.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY «POLEXPRESS»

Jeneralna Reprezentacja Polskiego Biura Podróży «ORBIS»
koncesjowanego przez Polskie Koleje Państwowe

Reprezentacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku.

22, Boulevard des Italiens, PARIS rog rue Taitbout

Métro : Richelieu-Drouot.

Tél. Provence, 88-55

LILLE

ODDZIAŁY

STRASBOURG

«POLEXPRESS» 5, bis, rue François
de Badts. La Madeleine.

«POLEXPRESS» 1-a, rue de la
Comédie

Przypominamy, że POCIĄGI SPECJALNE PO CENACH ZNIŻONYCH

Z PARYŻA I LILLE

dn. 12 i 26 września

ZE STRASBOURGA

dn. 25 września

Podróż pociągiem specjalnym trwa tylko 27 godzin tak jak pociągiem międzynarodowym.

Przy zamawianiu biletów należy nadesłać, fr. 200 - zaliczki.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ :

« POLEXPRESS »
22, boulevard des Italiens
PARIS i jego oddziały

Oddział w LILLE,
5, bis rue François de Badts,
i STRASBOURG 1-a rue de la Comédie

**Z dniem 1-szym września
OTWARTY
Oddział Bankowy
załatwia wszelkie operacje bankowe
na najkorzystniejszych warunkach**